

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Karłowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ, MIESIĘCZ-
NIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DO-
MU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry jednoszpaltowy na
1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1,
za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr.
Od cen powyższych żadnych ustępstw
nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje
od godz. 9-ej do 10-ej rano.
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja
nie zwraca.

p. Piotrowski
Skrytka poczt. 102
Miejscowa Cępl.
Publ. 102

Kino-Teatr

„CZARY“

Piotrków Legionów 11.

Dziś i dni następne. Spieszcie podziwiać oczekiwany

„KABARET...“

Nadludzka ofiara w walce między honorem i miłością aktów 10. W ro-
lach głównych Igo Sym polski Valentino Dolly Danis pełna pikante-
rii paryżaska i R. Klein-Rogger znakomity artysta sceny i ekranu na-
stępca Janingisa, Dumny markiz szanowany przez Karjerowicza.
Chciwy zaszczytów i blasków parweniusz ulega uczuciu miłości. Jak ma-
ła wiedeńska „Girls“ została markiza.

Na scenie

Gościnne występy pierwszego polsk. teatru szkiców artyst. „MASKA“ PROGRAM Nr. 15

Od podwórka do podwórka

Halina Warkowiecka, Jerzy Lubicz, Jerzy Granowski. Deko-
racje J. Swidlińskiego Czardasz odtańczy Helena Piotrowska
Rena Lubicz-Korszówna odśpiewa „Kwiatki“, U dentysty humoreska,
dentysta J. Lubicz, pacjent J. Granowski. Conferencje Rena Lubicz-Korszówna.

Za spokój duszy

ś. † p.

JANA GRABOWSKIEGO

Kapelmistrza orkiestry 25 p. p.

jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się w sobotę 22. bm.
w kościele św. Jacka o godz. 10 rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,

na które zapraszają krewnych i znajomych

11957 Podoficerowie orkiestry 25 p. p.

PODZIĘKOWANIE.

Wielbnemu Duchowieństwu, kolegom zmarłego, uczniom
kl. 8-ej Gimn. Państwowego oraz wszystkim, którzy w dniu
18 października b. r. oddali ostatnią posługę drogim nam
zwłokom

ś. † p.

Aleksandra Trzankowskiego

składają serdeczne „Bóg zapłać“
11959

żona i synowie.

Afera szpiegowska na Łotwie.

RYGA 20-10. Dzienniki łotewskie po-
dają szczegóły wielkiej afery szpie-
gowskiej na Łotwie.

Wnocy 11 na 12 października
młody człowiek przekroczył granicę
pod miejscowością Silupe. Sowic-
kie straż strzelały kilkakrotnie do
uciekającego, chybając jednak z po-
wodu ciemności. Przekroczywszy
granicę łotewską, oddał się sam w
ręce straży granicznej, poczem zło-
żył sensoryjne zeznanie.

Na podstawie tych zeznań wydano
zarządzenie szeregu aresztowań. Młó-
dy człowiek oświadczył, że jest sek-
retarzem GPU, i nazywa się Nikiti.
W GPU — jak mówił — obiegiła po-
głoska, że przygotowania do przysz-
lej bliskiej wojny są na ukończeniu.
Nikiti przedstawił notatnik z szyfro-
wanymi notatkami i depejami, któ-
ry zawierał szczegóły wielkiej orga-
nizacji szpiegowskiej na łotewskim
terytorjum nadgranicznym.

Dochodzenia wykazały, że wiado-
mości Nikitego odpowiadają praw-
dzie. Łotewska policja polityczna a-
resztowała wobec tego niezwłocznie
23 podejrzanych osobników, nastę-
pnie zaś nocy dalszych 10-ciu. Wśród
nich znajdują się żołnierze straży
granicznej i kolejarze, którzy obsłu-
givali pociąg Ryga - Moskwa. Aresz-
towano także szefa powiatu Ludzy,
Szaifka i jego pomocnika Bondarew-
skiego. Prawie wszyscy aresztowani

przyznali, że pozostawali w ścisłych
stosunkach z organami sowieckimi,
że zdradzali tajemnice państwa łot-
ewskiego za co otrzymywali pienia-
dze.

Cała afera szpiegowska wywołała
na Łotwie wielkie wrażenie.

Nowe represje rządu litewskiego względem Polaków.

WILNO 20-10. Z pogranicza donoszą
Według nadeszłych informacji, wła-
dze litewskie zarządziły w tych dn.
zamknięcie dotychczasowego ruchu
granicznego dla ludności zamieszka-
łej w pasie pogranicznym, której
własność rolna położona jest po obu
stronach granicy.

Ludność polska, zamieszkała w pa-
sie pogranicznym w ten sposób po-
zbawiona została możliwości uprawia-
nia swojej roli. Jedynie osoby o przy-
 należności litewskiej mają wolny
wstęp na drugą stronę granicy. Lud-
ność polska zmuszona będzie wobec
tego oddawać uprawę roli ludności
litewskiej.

Ponieważ zaś w tych dniach litew-
skie władze administracyjne przystą-
piły do rejestracji ludności, zamiesz-
kałej w strefie granicznej, w związku
z tem wśród Polaków zapanowała
panika; krąży bowiem wersje, że
wszyscy Polacy zostaną pozbawieni

Groźne następstwa strajku węglowego w Niemczech

BERLIN 20-10. Sytuacja strajkowa
nie uległa żadnym zmianom. Dalsze
gwałtowne przemysłu, zależne od do-
staw węgla brunatnego, zamknęły
swoje warsztaty. M. n. musiało zam-

knać wielką fabrykę papieru w Am-
mendorfie i Croellwitz, rafinerię cuk-
ru w Halle oraz wielkie zakłady
„Alkali“.

Pomiędzy saskim ministrem gospo-
darki a kierownictwem związków
zawodowych odbyły się wczoraj per-
traktacje co do zlikwidowania straj-
ku, nie doprowadziły one jednak do
rezultatu. Rząd saski nie chce zgo-
dzić się na żądanie strajkujących wy-
cofania policji z kopalni oraz usunie-
cia łamistraszków, czyli t. zw. pomo-
cy technicznej.

Bandytyzm w Meksyku.

MEKSYK 20-10. Bandyci meksykańscy do-
konali w ciągu jednej doby dwóch zakrojo-
nych na wielką skalę napadów. Na południe
od San Luisie Potosi bandyci, wywoław-
szy wybuch dwóch bomb, zatrzymali pociąg
osobowy, poczem zrabowali blisko 50.000 do-
larów. Wskutek stawianego oporu, ośmiu
podróżnych bandyci zabili, wielu zaś pora-

nili. Pociągiem jechało m. in. kilku bliskich
krewnych prezydenta meksykańskiego Cal-
lesa. Wczoraj również oddział bandytów
napadł w okolicy Nayarti na eskortujących
znacznější transport pieniędzy żołnierzy.
Czterech żołnierzy zginęło. W obu wypad-
kach bandyci zbiegli bezkarnie.

Sprawa Szwarcbarda.

PARYŻ 20-10. W czasie obrad wczoraj-
szych w sprawie Szwarcbarda o zabójstwo
Petlury zeznawał m. in. oficer armii ukraiń-
skiej Tresterenko, który pełnił przez czas
pewien funkcje przewodniczącego sądu wo-
jennego. Świadek zeznawał, jakoby sąd wo-
jenny na wniosek Petlury wszczął postępo-
wanie przeciwko podległemu pogromów
w Płoskirowie. W dalszym ciągu zeznawał
Tresterenko, iż sąd wojenny uwalniał od od-
powiedzialności oskrzonych o propagandę

komunistyczną żydów. Roz-
kaz do armii, wydany przez Petlurę, zapo-
wiadał stosowanie kary śmierci wobec żoł-
nierzy ujętych na gorącym uczynku pldro-
wania. Ostatnim świadkiem, którego prze-
słuchiowano wczoraj, był dawny generał ukra-
iński Szapałow, który nie kwestjonował co
prawda faktu licznych pogromów lecz twier-
dził iż były one organizow, nie przez Petlu-
rę, lecz przez Budiewa, który stwierdził to
w książce, wydanej ostatnio w Moskwie.
Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się dalsze-
mi zeznaniami jenerała Szapałowa.

Briand i Painleve wystąpili ze swego stronnictwa.

PARYŻ 20-10. Briand i Painleve po-
stanowili wystąpić ze stronnictwa so-
cjalnych republikańców. Powodem
konfliktu jest uchwała zarządu partji
która zabrania klubowi parlamentar-
nemu przyjmowania hospitantów. Po-
niważ Briand przystąpił do stronnict-
wa w charakterze hospitanta, u-
chwała ta była pośrednio wymierzona
przeciwko niemu. Z pośród 30
posłów należących do klubu parla-
mentarnego stronnictwa, większość,

a w tej liczbie Painleve, postanowiła
nie uznać uchwały zarządu partji i
wystąpić ze stronnictwa.

Znów tragiczne skutki nieostrożności.

PRZEMYSŁ 20-10. AW. Wczoraj wieczo-
rem w zakładzie nożowniczym w Czarni-
kach zdarzył się wstrząsający wypadek,

który spowodował śmierć człowieka. Jeden
z czeladników postanowił użyć maszyny
primusa, w tym celu z powodu braku nafty
napenił maszynę benzyną. Przy zapaleniu
płomień ogarnął cały primus. Przestraszo-
ny chłopak obawiając się wybuchu, odtra-
cił płonący przedmiot od siebie tak nie-
szczęśliwie, że wleciał ten na pracując. opo-
dal drugiego czeladnika, który obłąny pio-
nącą benzyną, w przeciągu paru chwil sta-
nął cały w płomieniach. Wreszcie udało się
ugasić płomień na nieszczęśliwym. Chłopak
po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Dziś pogoda.

Prawdopodobny przebieg pogody w Pol-
sce: Dość pogodnie przy umiarkowanym za-
chmurzeniu nieba. Zrana miejscami mglisto.
Naogół nieco chłodniej. Umiarkowane, na
północy silniejsze wiatry zachodnie.

Giełda.

Warszawa 20 października,
Walut. Dolary Stanów Zjednocz. 988
Dewiz. Holandia 358.50, Londyn 112,
Nowy Jork 519, Paryż 35.00, Praga 41.1
pół, Szwajcaria 171.95, Włochy 48.75, Wie-
deń 125.80.

Katastrofa samochodowa.

WŁÓW 20-10. Bawiący w Borysław-
iu na kopalni „Fanto“ wiedeński dy-
rektor „Kred. Anstalt“ p.
Lohner wyjechał w poniedziałek au-
tem firmy do Łwowa. Około 8 km.
przed Stryjem samochód gwałtow-

nie się przewrócił z nieznanymi do-
tychczas powodów.

Szofer Krzyżanowski został zabi-
ty, pomocnik jego ranny, dyrektor
nie ucierpiał.

O utrwalenie potęgi Polski na morzu.

Silna flota handlowa koniecznością gospodarczą naszego państwa.

W lutym pamiętnego roku 1926 kiedy błękitne wojska gen. Hallera objęły w wieczyste posiadanie bursztynowe wybrzeża Morza Polskiego, — entuzjazm całego społeczeństwa naszego dla sprawy naszej marynarki wojennej i handlowej wzrósł do niebywałych granic.

Liczne artykuły całej prasy polskiej, specjalne jednodniówki podkreślały znaczenie odzyskanego Morza Polskiego, którego wierni strażnicy — Kaszubi oddali je nam jako klejnot najdroższy, pielęgnowany troskliwie przez ciężkie lata niewoli: Pisano również dużo o znaczeniu po tejnej marynarki dla mocarstwowego rozwoju Polski, oraz podkreślano potrzebę zainteresowania się całego społeczeństwa sprawą szybkiego rozwoju naszej floty wojennej i handlowej.

Cóż kiedy po tym słomianym ogniu zapału, nastąpiła wkrótce obojętność dla tej tak ważnej sprawy i powoli społeczeństwo nasze nasycał widokiem kilku statków handlowych, kanonierek wojennych torpedowców i kilku parowców flotylli wiślanej — przestało niemal zupełnie interesować się sprawą rozwoju naszej floty, sprawą doniosłego znaczenia ze względu na konieczność rozwinięcia potęgi mocarstwowej ze strony Polski. To też oprócz zapoczątkowania budowy portu w Gdyni, nadzwyczaj mało zrobiono w ciągu tych siedmiu lat po objęciu morza w kierunku budowy własnej i potężnej floty.

Najwyżej jedynie na Pomorzu było zawsze mocniejsze zainteresowanie się tą doniosłą dla państwa i narodu sprawą rozwoju floty polskiej. Zawdzięczać to należy temu, że ludność kaszubska od wieków żyła w bezpośredniej styczności z morzem, z niego czerpała podstawy swej egzystencji, walczyła z jego żywiołami i graskami, a tem samem zdołała już instynktownie pewne pojęcie o znaczeniu dostępu do morza dla państwa i narodu, a w szczególności dla państwa i narodu polskiego.

Tymczasem zmartwychwstała Polska traktat wersalski pod względem dostępu do morza potraktował po macoszemu, dając nam jedynie kilkadziesiąt kilometrów wybrzeża morskiego, jakby na zabawkę kąpielową, bez możliwości wyjścia z własnego portu na szerokie oceany i bez możliwości nieskrępowanego niczem rozwoju floty i marynarki polskiej.

Będąc pokrzywdzeni w słusznych naszych prawach do Gdańska, z konieczności zaczęliśmy budować własny port w Gdyni. Nie mając jednak jeszcze własnych doków i warsztatów okręgowych z trudnością nam przychodzi tworzenie poważnej floty i ćwiczenie zastępów młodzieży marynarskiej.

To też nasza flota przedstawia się jeszcze bardzo skromnie. Tak wojennych, jak i handlowych statków posiadamy absolutnie niewystarczającą ilość, pomimo, że tych ostatnich zakupił kilka rząd polski w ostatnich czasie.

A jednak na gwałt potrzebujemy statków handlowych. Rolnictwo polskie n.p. sprowadza nawozy sztuczne podobno aż z Tunisu. Pracę tę mogłyby wykonywać statki polskie, zabierając z Gdańska, ewent. z Gdyni ładunek drzewa do Anglii, tam jako ładunek mogłyby wziąć węgiel do Włoch i z powrotem przywieźć nawóz z Tunisu do Polski.

Może to przykład nie ścisły, ale bądź co bądź faktem pozostaje, że pracę, którą wykonać okrety polskie dokonywują statki obce. Nasz kupiec nie wie jeszcze, że towar przywieziony na własnym okręcie, kalkuluje się dla niego lepiej, a gotówka potrzebna na przewóz pozostaje w kraju.

Kupiec polski nie dowierza jeszcze polskiej marynarce handlowej i wielokrotnie mogąc korzystać z jej usług, posługuje się obcymi statkami.

A podkreślić należy, że statek jest dzisiaj rentowną realnością i kupiectwo polskie powinno myśleć o utworzeniu większej niż dotychczas własnej floty handlowej.

Na cele budowy floty handlowej kredyty w należytej wysokości znaleźć się powinny. Rząd i społeczeń-

stwo polskie przy obecnych energicznych dążeniach do poprawy stosunków gospodarczych przez wyłożoną pracę, oszczędność, wzmoczenie eksportu i uregulowanie importu, — starać się też powinno o fundusze na flotę handlową, jak i wojenną. Pierwsza przyniesie nam wzmocnienie eg-

zystencji gospodarczej, druga zaś da nam obronę przeciw ewent. atakom morskim ze strony nieprzyjaciela.

Żywotny interes naszego państwa i narodu wymaga koniecznie silnej floty. Sprawę tę według sił i możliwości poprzeć musi cały naród ku chwale i przyszłej potędze Ojczyzny.

Więści z kraju.

IX zebranie Związku Miast Polskich.

W dniach od 22 do 24 bm. odbywać się będzie w Poznaniu zebranie ogólne Związku Miast Polskich przy udziale około 500 delegatów i kilkuset gości. Zebranie poprzedzi uroczysty obchód 10-lecia istnienia Związku Miast Polskich, który odbędzie się na ratuszu poznańskim wieczorem 21 bm. Po oficjalnym obchodzie uczestnicy zjazdu pozostaną w salach ratusza na zebraniu towarzyskim w celu wzajemnego zapoznania się.

Sam zjazd rozpocznie się w sobotę 22 go nabożeństwem w kościele farnym, poczem odbędzie się w auli Uniwersytetu posiedzenie plenarne, wypełnione zagajaniem zebrania, przemówieniami powitalnymi, wyborem prezydium zjazdu i komisji, wreszcie wysłuchaniem sprawozdania zarządu za rok 1925/26.

Głównymi tematami zjazdu będą: skarbowość komunalna, referowana przez prezydenta m. Poznania, C. Ratajskiego przy koreferacie p. R. Jaworskiego, prezesa Rady m. stoł. Warszawy, oraz rozbudowa miast, której poświęcone będą referaty: radnego m. Krakowa dr. A. Grossa o kredytach budowlanych, p. T. Topliża z Warszawy i inż. Pajzderskiego z Poznania o budownictwie mie-

szkaniowem w obecnej chwili. Nadto dr. Wachowiak, b. wojewoda pomorski, poinformuje zjazd o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929-ym roku, a p. inż. Chamiec mówić będzie o stosunku samorządów do radja.

Trzeci dzień zjazdu poświęcony będzie zwiedzeniu urządzeń i zakładów m. Poznania w dwóch grupach. Pierwsza grupa obejrzę stację pomp, oczyszczalnię, spalarnię śmieci, pola irygacyjne, oraz Park Wilsona, Ogród Botaniczny, kolonję w Sołczu, studio Radja Poznańskiego i stację nadawczą, druga zaś, rzeźnię, targowisko, gazownię, elektrownię, domy mieszkalne na Wildzie i Górczynie a także Muzeum Wielkopolskie, katedrę, kościół farny i bibliotekę Raczyńskich, poczem obie grupy spotkają się w Ogrodzie Zoologicznym, gdzie spożyją wspólny podwieczorek. Tam też nastąpi pożegnanie się uczestników zjazdu.

Jeden z wieczorów goście mają spędzić na przedstawieniu »Zygmunt Augusta« Jotejki w Teatrze Wielkim, drugi wieczór przeznaczony jest na raut wydaný na cześć delegatów ze wszystkich dzielnic Polski przez m. Poznań.

Troska o niezależność szkół.

Ministerstwo oświaty wyda w czynie najbliższym rozporządzenie w sprawie stosunku szkół do stowarzyszeń gimnastyczno-sportowych i udziału młodzieży szkolnej w zawodach gimnastyczno-sportowych.

Rozporządzenie to będzie miało na celu uchylenie pozorów zależności niektórych szkół od stowarzyszeń gimnastyczno-sportowych i przysposobienia wojskowego, z pomocą których szkoły korzystają w chwili obecnej, wobec braku własnego personelu i sprzętu w dziedzinie wychowania fizycznego. Ministerstwo, uznając pozorów ten za szkodliwy, zarządza między innymi rzeczy następujące: zawieranie umów z jakimkolwiek stowarzyszeniem na dostarczenie szkole instruktora czy nauczyciela wychowania fizycznego jest niedozwolone; kółka sportowe międzyszkolne nie mogą mieć statu-

tów ani regulaminów o charakterze zrzeszeniowym, a sposób ich organizacji i praca w nich winna być uwarunkowana analogicznie do nauki przedmiotów nadobowiązkowych; w zakresie przysposobienia wojskowego młodzież szkolna może się szkolić jedynie i wyłącznie w hufcach szkolnych przysposobienia wojskowego; młodzież szkolna może brać zasadniczo udział tylko w szkolnych i międzyszkolnych zawodach gimnastycznych i sportowych, niekiedy za zgodą dyrekcji w pokazach i zawodach, organizowanych przez państwo, w wyjątkowych zaś wypadkach poszczególny uczeń czy uczennica może uczestniczyć w charakterze zawodnika niestowarzyszonego pod firmą jednak szkoły w indywidualnych zawodach sportowych, zawsze jednak za zgodą przełożonej władzy szkolnej.

Sowiety zwróciły Polsce zrabowane zabytki.

Teraz kolej na zwrot depozytów i oszczędności bankowych.

Rewindykacja polskich zabytków archiwalnych, pamiątek historycznych i dzieł sztuki wpływająca ze zobowiązań traktatu ryskiego (par 11 jest już na ukończeniu. Prawie wszystko to, co było objęte w wykazach, powróciło do Polski. Pozostał tylko do podpisania protokół likwidacyjny, który jest obecnie omawiany między rządami polskim i sowieckim. Zm. wśród artykułów traktatu ryskiego, dotyczącego świadczeń materialnych na rzecz Polski, par 11 jest jedynym, który Sowiety wykonały już w całości.

Inne paragrafy traktatu zostały dotychczas tylko częściowo dotrzymana-

ne, m. in. par. 14 reewakuacji mienia kolejowego, który został na razie zrealizowany w 2-ach tylko ratach.

Natomiast zupełnie nie zostały wykonane paragrafy 16, 17, i 18 w sprawie rozrachunku z tytułu niektórych oszczędności i depozytów bankowych na ogólną sumę 240 — 300 mil. zł. oraz par. 13, przewidujący zapłatę 300 mil. rubli w zlocie z tytułu aktywnego udziału ziem polskich w życiu gospodarczym byłego imperjum rosyjskiego.

Międzynarodowe czynniki zamierzają wkrótce sprawę tę poruszyć dla ostatecznego dopełnienia świadczeń.

Cykl wykładów o alkoholizmie.

Państwowa Szkoła Hygieny w porozumieniu z Polskim Towarzystwem walki z alkoholizmem »Trzeźwość« organizuje w listopadzie r. b. II cykl wykładów, obejmujących z punktu widzenia lekarsko-społecznego wspaniałą wiedzę o alkoholizmie i jego zwalczaniu.

Wykłady te są przeznaczone dla działaczy społecznych, dla duchowieństwa, nauczycieli, w pierwszym rzędzie dla członków komisji Powiatowych do spraw walki z alkoholizmem.

W wykładach będą szczegółowo rozważane: rola i znaczenie napojów alkoholowych w gospodarstwie narodowym, fizjologiczne działanie alkoholu na organizm ludzki, patologia społeczna alkoholizmu, t. j. wpływ alkoholu na stosunki społeczne, na zdrowotność publiczną, oraz systemy walki z alkoholizmem i jego zwalczanie na ziemiach polskich i zagranicą.

Jednocześnie z kursem w gmachu Państwowej Szkoły Hygieny zostanie otwarta specjalna wystawa przeciw alkoholowi, oraz odbędą się obrady VII Polskiego Kongresu Przeciwalcoholowego.

Kurs trwać będzie od dnia 8 listopada r. b. do dnia 14 listopada r. b. włącznie.

Wykłady odbywać się będą codziennie od 9—13 i od 17—19 wieczorem w gmachu Państwowej Szkoły Hygieny.

Wpisowe na kurs wynosi 3 zł. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pragnąc ułatwić pewnej liczbie słuchaczy przyjęcie na kurs wyznaczyło dla uczestników pewną liczbę stypendjów po 50 zł. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum będą mieli delegowani przez Urzędę Województwa i Starościńskie oraz Kuratorja Szkolne działacze społeczni, członkowie powiatowych Komisji do spraw walki z alkoholizmem.

Dla pewnej liczby uczestników kursu zostaje oddana do dyspozycji Bursa Państwowej Szkoły Hygieny z utrzymaniem za opłatą 6 zł. dziennie od osoby. Ubiegający się o stypendjum winni zaznaczyć, czy pragną korzystać z kursu.

Krwawy czyn dotkniętej na honorze dziewczyny.

W niewielkim mieszkaniu zajmowanym przez rodzinę urzędniczą Sz. przy ul. Grzybowskiej w Warszawie rozegrał się wczoraj po południu krwawy dramat.

Między 18-letnią córką Wandą a rodzicami wynikła ostra sprzeczka, w czasie której pod adresem dziewczyny Sz. rzucili podobno kilka dosadnych wyrażen.

Nie mogąc w inny sposób na to zareagować, dotknięta do żywego dziewczyna pobiegła do innego pokoju i pochwyciwszy z biurka ojca rewolwer, strzeliła do siebie, celując w brzuch.

Kiedy rodzice usłyszawszy wystrzał, wpadli do pokoju, ujrzeni córkę na podłodze, wijącą się z bólu.

Więść o niezwykłym samobójstwie szybko rozbiegła się po całym mieście. Sąsiedzi zawiadomili o wypadku pogotowie.

Lekarz udzieliwszy rannej pierwszej pomocy, przewiózł ją do szpitala św. Ducha. Stan jej b. ciężki.

Straszny wypadek przy mijaniu się pociągów. Policjantowi drzwi oderwały rękę.

Onegdaj o godz. 5-ej po poł. w pobliżu dworca w Dąbrowie, przy mijaniu się dwóch pociągów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Policjant z posterunku w Gołonogu, niejaki Antoni Mrozek, znajdujący się na stopniach wagonu, został uderzony drzwiami w prawą rękę. Uderzenie było tak silne, że ręką została powyżej łokcia zupełnie oderwana.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do powiatowego szpitala w Będzinie.

Strasne wrażenie wywarło na znajdujących się przy tym wypadku, kiedy nieszczęśliwca niesiono na noszach, a za nim jego rękę zawiniętą w szmaty.

Duża ilość rozmów Warszawa—Moskwa.

W ostatnich dniach zanotowano na nowo założonej linii Warszawa—Moskwa przeszło 30 rozmów dziennie. W obawie przed zbyt ciężką pracą kabla ministerstwo poczt i telegrafów projektuje już w najbliższej przyszłości założenia jeszcze jednego przewoźnika na linii Warszawa—Moskwa.

Skład apteczny Pawła Podgórskiego

w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego 23.

vis a vis Kasy Chorych.

POLECA:

Tran leczniczy świeży, watę do okien wyciąg z igliw sosnowych do kąpieli (jajeczka) oraz wszelkie towary wchodzące w zakres drogerji.

CENY KONKURENCYJNE.

11.1797

Wełny mundurkowe i apagi
Wełny kostjumowe, sukniowe i okryciowe
Jedwabie, welwety i kotiki na palta
Materiały garniturowe i paltotowe
Towary bieliźniane

Kapy: pikowe, gobelinowe i pluszowe

Koce, pledy i dery

Kołdry watowe, bajowe i sienniki

Firanki, roletowe i podszewki

Pokrycia na meble: welwetowe, pluszowe i mokiętowe

POLECA:

MAGAZYN BŁAWATNY

STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE

Kaliska 1. ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE Telefon 136.

102

MACOCHA.

Artystę przywieziono do domu obłąkanych w dniu 18-ym listopada, około tego więc czasu musiała się rozegrać i historia podrzucenia. Wypadało więc tylko udać się do domu podrzutków i tam zasięgnąć języka.

Ba, ale wiemy, iż Jarry czuł wstręt nieprzezwyciężony do stykania się osobistego z tem, co nazywają wogóle: urząd, władza, administracja i t. p. Kto wszakże chce psa uderzyć, ten na niego kij znajdzie.

Mocno byłby zdziwiony każdy znający bliżej amatora milionów Pawła Gaussa, gdyby widział, jak egzaltowany przez kilka dni badał pilnie miejscowość dotykającą gmachu administracji szpitalnej, jak usilnie przypatrywał się wchodzącym tam i wychodzącym stamtąd urzędnikom. Można było być pewnym, iż tyle starań nie czyni się nadaremnie.

Jak pajak rozsnuwał przez kilka dni swoje sieci, a rozsnuwał nie na próżno. Zainstalował się w kawiarni, do której uczęszczali urzędnicy, tu badając ich charakter, wybrał sobie tego z pomiędzy nich, który dlań stanowił materiał najpodatniejszy, i

czekał tylko chwili sposobnej, w której będzie mógł pomówić z nim o - twarcie.

Traf nie dał na siebie czekać długo. Jednego z pomiędzy funkcjonariuszów biura, człowieka jeszcze młodego przesładowało nieszczęście w grze, a rachunek jego zapisywany w książce właściciela kawiarni rósł nie proporcjonalnie.

Oto ptaszek, jakiego mi potrzeba — pomyślał Jarry, i wychodzącego z kawiarni poprosił na słóweczko. Przy likierze od słowa do słowa wypowiadał się z rzekomego swego błędu i opowiedział, iż przed laty dwudziestu opuścił uwiedzioną przez siebie dziewczynę wraz z dziećciem. Co się z nią stało, o tem dowiedział się dopiero przed kilkoma miesiącami. Nieszczęśliwa zmarła już dawno, a dziecko, którego żywić nie mogła, które zresztą przypomniało jej wstyd, podrzuciła. Dałby wiele, gdyby teraz tę córkę ukochaną mógł przycisnąć do łona i gdyby miał pewność, że nie zamknie oczu, sam z wiecznym wyrzutem, z wiecznym przypominaniem własnej zbrodni.

Rozczulonemu w ten sposób i opo wiadaniem i likierem urzędnikowi nie trudno było wytłómaczyć, że się

Z Piotrkowa i okolicy. Sprawa szkolnictwa powszechnego w Piotrkowie.

ci i t. d. stoją na przeszkodzie wprowadzenia systematycznej nauki.

Magistrat obejmuje swym planem ukonstytuowanie 20 nowych oddziałów w popołudniowych godzinach, które mieściłyby się w istniejących u nas gmachach szkolnych, wyłoniłaby się więc kwestja powstania całych szkół popołudniowych.

Magistrat na podstawie przeprowadzonej ankiety posiadałby po południu 28 sal w 12 miejskich szkołach powszechnych.

Pragnąc zaprowadzić sanację w tych tak anormalnych stosunkach Magistrat postanowił stosować za pośrednictwem sądów szkolnych przewidziane ustawą rygory (kary za nieposyłanie dzieci do szkół). Środek ten okazał się bardzo skutecznym, bowiem w roku bieżącym mimo, iż kartoteka szkolna obejmuje roczniki najmniej liczebne ze względu na czasy wojny, bowiem 1914—1920 r. jednakże frekwencja w porównaniu z rokiem ubiegłym powiększyła się znacznie, bowiem o 316 dzieci w 12 miejskich szkołach, a mianowicie w roku bieżącym uczęszcza do szkół 5010 dzieci. Obecnie istniejące w szkołach oddziały są skompletowane całkowicie i odczuwa się brak sił nauczycielskich w już istniejących oddziałach.

KRONIKA

Piątek 21 października
Uziś † Urszuli P.
Jutro: Korduli i Alodji
Wschód słońca: g. 6 09
Zachód: g. 4 34.

Ogólna.

Znikną tradycje cechów.
Nowa ustawa znosi wyzwalanie czeladników i spłacanie majstrów.

W grudniu roku bieżącego wchodzi w życie i nabiera mocy obowiązującej ustawa przemysłowa.

Ustawa wprowadza szereg inowacyj w dziedzinie życia handlowego, przemysłowego i rzemieślniczego.

Prace reorganizacyjne są w pełnym toku. Plany omawiane są na specjalnych konferencjach międzymiastowych.

Nowa ustawa przewiduje przymus uzyskiwania zezwoleń (koncesyj) na otwarcie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych handlowych i rzemieślniczych.

Dotychczas o koncesje starać się musiał tylko wielki przemysł.

Drugą inowacją jest zniesienie przymusu cechowego i wprowadzenie wolnych korporacyj i związków.

Wydział oświaty przeprowadził ankietę w sprawie uzupełnienia istniejących oddziałów do norm ustawowych t. j. do 54 dzieci na oddział; w wyniku tej ankiety uzyskano materiały, z których wynika, że, jakkolwiek z trudem, jednak dałoby się pomieścić jeszcze sto kilkadziesiąt dzieci ogółem.

Magistrat w r. b. wydał już najbardziej potrzebującym zgórą 600 podręczników i zeszytów szkolnych w formie wypożyczenia.

Rozpoczęto również wzorem lat poprzednich z dniem 1 b. m. normalne dożywianie dzieci najbardziej potrzebujących w szkołach. Ogółem otrzymuje drugie śniadanie (1/4 litra mleka i bułka) 700 dzieci.

Poza dziećmi w okresie powszechnego nauczania Magistrat zajął się jeszcze młodzieżą starszą od lat 14 do 18.

Niezależnie od prowadzonych już od kilkunastu lat Doksztalających Kursów Wieczorowych.

Magistrat zastosuje w roku bieżącym całkowity przymus szkolny dokształcania młodzieży na podstawie ustaw obowiązujących i uchwały Rady Szkolnej Miejskiej z dn. 17/VI r. b.

Magistrat zaprowadził kartotekę tej młodzieży, iż która zostanie zmuszoną do obowiązku dokształcania bowiem zarówno rodzice, jak pracodawcy i uczniowie będą karani grzywnami lub aresztem za nie stosowanie się do powyższych przepisów.

Sprawa ta za staraniem Magistratu i Rady Szkolnej zostanie wkrótce uregulowaną.

Młodzi rzemieślnicy nie będą potrzebowali „wyzwalać” się na czeladników — czeladnikom odpadnie ciężar „opłacania się” na majstrów.

KARA WIEZIENIA ZA NADUŻYCIA PRZY ZAPOMOGACH.

Fundusz bezrobocia podjął akcję przeciwko ujawnianym podczas kontroli nadużyciom bezrobotnych, którzy pobierając zasiłki z funduszu bezrobocia jednocześnie pracują, a nie powiadamiają o tem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Fundusz Bezrobocia postanowił przeciwko tym wykroczeniom podjąć dochożenia, w wyniku którego każdy bezrobotny jeśli zostanie tu udowodnione nadużycie nietylko traci prawo do pobierania zasiłków, lecz stanie w obliczu sądu, który ukarać go może więzieniem z obowiązkiem zwrotu pobranych nieprawnie zasiłków.

LISTONOSZE W PELERYNACH

Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło zakupić 4 tys. peleryn gumowych dla listonoszów. W pelerynach tych modelu francuskiego będą nasi listonosze spacerować, poczynając od kwietnia roku przyszłego.

Dla człowieka płacącego zgóry za drobnostkę, za przerzucenie kilku nastu kartek w archiwum biura dobroczynności publicznej, popracować trochę było warto, zwłaszcza iż owa praca miała przynieść kilkadziesiąt franków. To też po upływie dwóch dni, pierwszym do kawiarni przybył funkcjonariusz biura.

— Powiedziałem — zawołał, widząc przybliżającego się egzaltownika — że przyniosę panu wieści pocieszające. Znaleźliśmy to, co pan szuka... A nawet przed kilku dniami córka pańska przychodziła jeszcze odwiedzić jedną z siostr miłośniczek...

— Panie, pan nie wie, jakim balsamem to dla mojego serca. Bądź pewien, iż wdzięczność moja... Ale jakia fakta ma mi pan do zakomunikowania?

— Córka pana — zaczął urzędnik, usadowiwszy się wygodnie i popijając kawę — znalazła się w naszych zabudowaniach z dn. 16-go na 17-ty listopada. Koszulka jej, zachowana dotychczas pomiędzy domkami rzeczowymi, nosi na sobie inicjały P.D., a do chustki w wielkie kraty, w którą niemowlę owinięto przypięta była karteczka:

Kino-Teatr „MODERN“

Tomaszów Maz. ul. Piłsudzka L. 6.

Od środy 19 października i dni nast.

Najpotężniejszy Współczesny Dramat Rodzinny

Ojcowie i dzieci („GOLGOTA SERC“)

Wzruszający dramat z życia żydowskiego w 12 aktach. Według słynnej powieści I. Bernsteina p. t. „HIS PEOPLE“. W roli głównej najgenialniejszy tragik świata RUDOLF SCHILDKRAUT.

JÓZEF BRZEZIŃSKI

w Piotrkowie Tryb.
ulica Zamkowa L. 4.

Chrześcijański Zakład Stolarski.

MEBLE | SPECJALNOŚĆ | MEBLE

Skład bogato zaopatrzony w meble wszelkiego rodzaju od zwykłych do najwykwintniejszych. Zamówienia wykonują się szybko i starannie.

Sprzedają na raty i za gotówką! Poleca otomany i leżaki

KUPUJCIE TYLKO U ŹRÓDŁA!

Teatr Polski w Kielcach W Sali im. Kilińskiego w Piotrkowie

W piątek w dniu 21 października 1927 r. odegrane zostanie

OGNIEM I MIECZEM

sztuka historyczna w 5 aktach według powieści Henr. Sienkiewicza. Szczegółowy programach. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Bilety od 1 do 4 zł. (uczucia się młodzież płaci 50 gr.) sprzedaje cukiernia p. Borczyka, Kaliska 10, a w dniu przedstawienia od godz. 7 wlecz. przy kasie teatralnej.

Tomaszowska.

POWIATOWA KOMISJA SANITARNA W TOMASZOWIE.

Dnia onegdajszego, Powiatowa Komisja Sanitarna, w składzie: Dr. powiatowego Bocheńskiego i komendanta powiatowego Wesołowskiego, wraz z kierownikiem komisariatu tomaszowskiego, W. Chróścickim, badała do jakiego stanu sanitarnego zostało doprowadzone miasto, podług ostatnich przepisów. Naogół znaleziono stan zadawalający. Spisano jednakże protokoły tym właścicielom posesji, którzy mimo kilkukrotnych napomnień, nie doprowadzili je do należytego porządku.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto: Franciszka Zereka, Główna 31, Lejbusia Tuszyńskiego, Bożniczna 16, Moszka Tuszyńskiego, Bózniczna 14, Pinkusa Boğu-chwila, Wieczność 2, Abrama Gielbarota, Krzyżowa 3, Augusta Krygiera, Pl. Kościuszki 1, Daniela Oderfelda wł. domu przy ul. Piłsudskiego 1, zam. w Częstochowie, Arona Nisenbauma, Mar. Piłsudskiego 3, Arona Rozenblata Kramarska 7 i innych.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych, właściciele posesji pociągnięci do odpowiedzialności karnej, bywają karani bezwzględny aresztem, niekiedy do 2 miesięcy.

NIEBYWAŁYM POPYTEM CIESZĄ SIĘ KURY NA GIELDZIE ZŁO DZIEJSKIEJ.

Stefan Lasecki, zam. przy ul. Władysławskiej 25, zameldował policji, że z niezamkniętej komórki, skradziono mu 4 kury wartości 16 zł. O kradzież podejrzewa Hobolównę, zam. tamże. Dziwną jednak jest cała historia. Pan Lasecki zostawia komórkę niezamkniętą, sadząc że dżem telmeni — złodzieje z otwartej komórki nie ukradną. Jak widzimy, było inaczej.

Józef Skwarek, zam. przy ul. Piłsudzkiej 24, zameldował w komisariacie p. p. że z zamkniętej komórki skradziono mu 6 kur, wartości 20 zł.

Zofia Szewczyk, zam. przy ul. Warszawskiej 37, zameldowała, że z zamkniętej komórki skradziono jej 2 gęsi i 3 kury wartości 40 zł. O kradzież powyższą nie podejrzewa nikogo.

Gdyby mu się udało ukraść drzewa, to by ukradł.

Dnia 18 bm. posterunkowy pełniący służbę na dworcu kolejowym patrolował wagon z węglem i po dłuższej obserwacji zauważył dwóch osobników, kręcących się koło wagonów i magazynów węgla. Na okrzyk dozorcę kolejowego, który znajdował się wraz z posterunkowym, osobnicy ci pocięli uciekać. Posterunkowemu udało się jednego z nich zatrzymać i sprowadzić na komisariat p. p. w Tomaszowie, gdzie się okazało, że

zatrzymanym był Wojciech Krawczyk, zam. na Kacze, przy ul. Piłsudskiej 6.

Korzycki przy przesłuchaniu zeznał, że nie miał bynajmniej zamiaru kraść węgla, ale gdyby mu się udało ukraść drzewa, to bym ukradł. Dochodzenie w toku.

Kradzież w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie.

Dnia 17 b. m. funkcjonariusz p. p. dowiedział się poufnie, że robotnicy fabryki wilanowskiej: Wacław Skowron, Ignacy Mokrogulski, Paweł Demel i Władysław Tomaszewski, zam. przy ul. Szczęśliwej skradli w fabryce wilanowskiej 14 lawików filtrowanego towaru, 8 flaszek pokostu itp. Zarządca natychmiast rewizja dała wyniki zadawalające, gdyż u oskarżonych wszystkie skradzione przedmioty odnaleziono, wobec czego zostali oni aresztowani, a sprawę skierowano do Sądu Pokoju w miejscu.

Piotrkowska.

NAGŁY ZGON WYBITNEGO ARTYSTY — MALARZA.

Dnia 20-go b. m. o godz. 4-jej ppół. Zmarł wybitny artysta - malarz, Józef Puacz, nauczyciel rysunków w Gimnazjum T. S. Ś. Śmierć nastąpiła nagle, wskutek aneurysmu serca. Zmarły kształcił się w Monachjum i w Krakowie, gdzie był uczniem Matejki; przebywał potem przez czas pewien w Paryżu. Obrazy jego w warszawskiej „Zachęcie Sztuk Pięknych” były niejednokrotnie wyróżniane nagrodami.

Jako nauczyciel, cieszył się Józef Puacz żywą sympatią kolegów nauczycieli i uczniów, jako człowiek — nieskazitelną charakteru i niezwykłą dobrocią. Wiadomość więc o jego śmierci wywołała niewątpliwie wielki żal wśród wszystkich, którzy go znali.

Zmarły dzieciństwo swe spędził poczęści w Piotrkowie.

Kronika sądowa.

O honor polskiego policjanta.

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tej dziwnej zmianie, jaka nastąpiła w stosunku do policji, odkąd po zruceniu jarzma rosyjskiego — mamy własną polską policję... dziwniej — bo niestety zmiana ta wypada na niekorzyść policjanta polskiego.

Dawniej rosyjskiemu obmierzlemu „stępującemu” w śmierdzących dziedziczym butach, czyniono służalcze honory, zwracano się doń w uniozonej, aż nazbyt formie, o niewypełnieniu zaś wydanego przezeń rozkazu nawet się nikomu nie śniło; wszyscy wiedzieli dobrze, iż codziannym chlebem „gorodowow” — były łapówki, nikt

jednak nie ośmielał się temu nawet zaprotestować. Dawniej, gdy „stępująca” dała w mordę — cieszą się, że na tem się skończyło. — Dziś — ostatni męt społeczny kpi w oczy policjantowi, wiedząc dobrze, że ten wiele ścierpieć musi; dziś szacunek dla policji jest rzadko spotykanym objawem; jakkolwiek wiemy wszyscy z jakim poświęceniem i narażeniem zdrowia, życia i kieszeni własnej pracują dzielni funkcjonariusze — nie dość tego — dziś — znajdując się nawet takie jednostki, które będąc w rozterce z prawem z całą bezczelnością sądzi, iż „klin klinem wybić można” i rade by zmiażdżyć tych policjantów, którzy są im nie na rękę, choćby przez imputowanie im czynów, nigdy przez nich nie dokonanych.

Bezczelność taka winna być jak najsurowiej karana, ponieważ wykracza ona w takim wypadku daleko poza obręb prywatnej insynuacji, narażając dobre imię tych, których jedyną istotną rekompensatą za pełną idej pracę — jest moralna ocena społeczeństwa.

Do takich bezczelnych insymatorów należy Leonard Kempa, vel Kempiniski, mieszkaniec osady Kamiński, powiatu piotrkowskiego, który został oskarżony o to, że w skargach z dnia 29-XI 26 r. i 14 I 27 r. świadomie fałszywie oskarżył komendanta posterunku P. P. w Kamińsku st. przodownika Romana Świecickiego przed prokuratorem Sądu Okręgowego w Piotrkowie o popełnienie szeregu przestępstw służbowych tj. łapownictwo, tolerowanie kradzieży itp. Również jest oskarżony w tej sprawie Józef Adaszek z Kamińska o świadomie fałszywe złożenie zeznań ze szkodą dla wymiaru sprawiedliwości.

Leonard Kempa z Kamińska został skazany na 8 mies. więzienia i 40 zł. opł. sąd, zaś Adaszek z Kamińska na 6 miesięcy więzienia i 20 zł. opł. sąd.

Za drobne przekroczenia

Zostali skazani przez Sąd Pokoju: Eljasz Ajzenstein, Rycka 18, za prowadzenie handlu w godzinach zakazanych na 3 dni aresztu lub 20 zł. grzywny.

Jan Paras, Piłsudskiego 48, za publiczne pogwałcenie przystojności — na 2 tygodnie aresztu.

Franciszek Tworek, mieszk. hut. skł. «Kara» — za pobicie A. N. — na 2 tyg. aresztu.

Samosąd.

Tak popularny niesety u nas zwyczaj obrzucania obelgami często nie znanych nam nawet dobrze osobom winien być wyrugowany surowymi karami, wyznaczanymi przez odnośne władze.

W pół życia w kulturalnym społeczeństwie zostało unormowane za pomocą hamowania pierwotnych instynktów na rzecz możliwej harmonii i spokoju ogólnego. Wszelkie więc spory, czy antagonizmy winny być załatwiane jedynie na drodze prawnej, bowiem osobiste, a nieraz bardzo gwałtownie i niesprawiedliwe porachunki tworzą chaos w życiu społeczeństwa. Nikt sam sobie nie może wymierzać sprawiedliwości — o tem winniśmy dobrze pamiętać.

Pewna godna Mama wraz ze swym potomstwem napadła na p. R. N. znęcając się nad nią i znieważając ją słownie.

W rezultacie: Marjanna Kapuścińska, Czesław Kapuściński i Irena Kapuścińska, Szosa Wolborska 45' zostali skazani — pierwsza na 4 dni aresztu, druga na 1 dzień aresztu, Czesławowi K. Sąd udzielił nagany, pozatem Marjanna Kapuścińska za znieważenie słowne oskarżycielki została skazaną na 30 zł. grzywny, przy czym wyznaczono jej jako karę łączną 4 dni aresztu.

Jeden fałszywy krok...

I często człowiek leci po równo pochyłej w przepaść nędzy i grzechu. Rzecz społeczeństwa jest po odbyciu wyznaczonej kary — podać rękę temu, kto zbłądził, aby skrajna rozpacz nie powiodła go na manowce.

Julian Popielski zwrotniczy Bujnowska 44, dotychczas niekarany za kradzież węgla w ilości 9 klg., wartości 50 gr., w obrębie stacji towarowej Piotrków, został skazany na 2 tygodnie aresztu.

Piotr Mikulski, rzeźnik Kaliska 32, nie posiadał świadectwa pochodzenia na 3 świnię, doprowadzone do rzeźni miejskiej, za co został skazany na 20 zł. grzywny lub 3 dni aresztu.

Władysław Mazerant, Towarowa 8 za także przewinienie został skazany na 20 zł. grzywny lub 3 dni aresztu.

Rinkus Russ, Leonarda 13, za zakłócenie spokoju publicznego został skazany na 20 zł. grzywny, lub 3 dni aresztu.

Komunikat.

Przypomina się klubom zainteresowanym, iż na dzień 23 bm. godz. 15-ta wyznaczono eliminacyjne zawody w piłkę nożną między mistrzami Tomaszowa i Piotrkowa — na boisku K. S. „Concordji”. (przy Budkach) w Piotrkowie.

Wspomniane Kluby przedłożą na ręce Komisarza Rozgrywek p. por. Tomczyka — w lokalu Administracji „Głosu Trybunalskiego”, ul. Legionów 2 — imienny skład swych drużyn — w terminie przewidzianym przez regulamin, t. j. najpóźniej w 43-siu godzinach przed zawodami.

Komitet Rozgrywek o puhar „Głosu Trybunalskiego”

Z prasy.

„BLUSZCZ”

„W sprzedaży ukazał się Nr. 41 „Bluszcza”, nacechowany jak zwykle wysoką społeczną i literacką kulturą. Artykuł wstępny W. Prażmowski jest jedynym z etapów dyskusyjnych nad nową ustawą szkolnictwa. W rozważaniach M. H. Szpyrkówny „Kobieta która zdołała”, złożony jest zastrzeżony hold p. Małkowskiej i Jej Ciąsnemu Domkowi, tak chlubnie zapisanego na kartach naszego Harcerstwa. Dalszy ciąg studjum A. Czartkowskiego o Księżnie Łowickiej, odznaczają się głęboką znajomością tematu i jego ram historycznych. Ciąg dalszy świetnej noweli H. Naglerowej p. t. „Koszule Dejniry” oraz powieści Milaszwskiej „Kaczeta”, reprezentuje dział beletrystyczny. W tymże dziale wymienić należy korespondencję St. Podhorskiej — Okołów p. t. „Paryż pod gwiazdystym sztandarem”. Ogromnie dużo ciekawych wiadomości zawiera rubryka „Kobieta w świecie i w domu”. Niepodobna też pominąć kulturalnych i wysoce bezstronnych recenzji z książek i teatru. Zaś liryki M. Pawlikowskiej mówią same za siebie. Bardzo ciekawie też przedstawia się korespondencja H. Skarbeck p. t. „Coś niecoś o gentlemanach warszawskich i anglosaskich”.

Dział praktyczny przynosi również rozwiązanie całego szeregu palących spraw gospodarczych — a co się tyczy bogato ilustrowanych modeli i wzorów — mają one już ustaloną opinię u licznych zastępów prawników.

POTRZEBNI zdolni agenci

do sprzedaży artykułu posiadaającego duży zbyt na wysoka prowizję na powiaty: piotrkowski, opoczyński i radomski.

Informacji udziela Czesław Luft, Piotrków ul. Piłsudskiego 65. 11903

cicielem jest Szaja Faktor, zam. w Konicopolu, pow. Radomskowski...

4568. — Józef Puszek — sklep spożywczy i wyroby tytoniowe, w Rzeczęczyce, gm. Rzeki, pow. Radomskowski...

4569. — Piotr Władarek — sklep spożywczy w wsi Skrzydlów, gminy Rzeki, pow. Radomskowski...

1859. — Dnia 10 czerwca 1927 r. Spółka p. f. „Polski Samodział Zdobniczy Andrzej Florek i S-ka” w Piotrkowie kieruje Andrzej Florek...

3408. — Dn. 9. czerwca 1927 r. Firma: „Sz. Szymbach — sprzedaż towarów spożywczych w Tomaszowie została zlikwidowana i wykreślona się z rejestru handlowego.

7. — Dnia 22 czerwca 1927 r. do rejestru firmy: „Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Piotrkowie” wpisano: Członkowie Zarządu — Dr. Władysław Mieczkowski, Tadeusz Adamczewski, Kazimierz Karpiński i Franciszek Rydzewski...

79. — Dnia 2 czerwca 1927 r. do rejestru firmy „Tomaszowska Fabryka Sukna D. Bornstein — Spółka Akcyjna” w Tomaszowie Mazowieckim wpisano: Kapitał zakładowy spółki określa się na sumę trzystu tysięcy (300.000) złotych, podzieloną na 5.000 akcji po 60 złotych każda...

205. — Dn. 10 czerwca 1927 r. do rejestru firmy: „Tomaszowska Fabryka Pluszu i Aksamitu Szereszewski i S-ka spółka z ogr. odpowiedzialnością w Tomaszowie Maz. wpisano: Wobec zlikwidowania spółki wykreślona się z rejestru handlowego.

205. — Dn. 10 czerwca 1927 r. do rejestru firmy: „Tomaszowska Fabryka Pluszu i Aksamitu Szereszewski i S-ka spółka z ogr. odpowiedzialnością w Tomaszowie Maz. wpisano: Wobec zlikwidowania spółki wykreślona się z rejestru handlowego.

Znakomite PĄCZKI zawsze świeże poleca Sklep delikatessów Walentyny Jankowskiej Piotrków Tryb., Kaliska 23.



— O pani, jakżeż możesz mieć jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości co do moich szlachetnych uczuć. Przecież posłałem Pani wyznanie miłości w liście politycznym.

Tylko do 15 listopada 1927 r.

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż po cenach wyjątkowych: paltotów, ubrań i sukienek dziecięcych oraz bluzek i sukienek damskich.

firma „MARJA” Piotrków, Legionów 15. Tylko do 15 listopada 1927 r.

Włosów wypadanie, łupież łysienie usuwa „Esencja Chinowa, Chmielewa” I, Mydło Chinowo-Chmielewa (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

SKLEP DELIKATESÓW Walentyny Jankowskiej Piotrków Tryb. ul. Kaliska 23. WEDLINE i MARYNATY śniad., obiady, kolacje.

TOWARZYSTWO ŚPIEWACZO-MUZYCZNE



„LUTNIA” w PIOTRKOWIE.

W Sali im. KILIŃSKIEGO w Piotrkowie W dniu 23 paźdz. br. odegra sztukę w 4 aktach, 5 odsłonach Ks. Kudery ze śpiewami chóralnymi i solowymi pt.

PASTERKA z LOURDES

Rzecz dzieje się we Francji, w Lourdes miejscowości słynącej z cudów. Reżyser p. J. GRYSIŃSKI. W roli księżnej występuje Ulubienica publiczności p. Irena WIŚNIEWSKA-MRÓWCZYŃSKA. Scenariusz prowadzi p. Franciszek Giermak. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Bilety w cenie od zł 2 do 50 gr wcześniej do nabycia w kancelarii parafialnej św. Jakóba, zaś w dzień przedstawienia w kasie teatru od g. 6 pp

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w PRACOWNI PREPARATORSKIEJ przyjmujemy wszelkie zamówienia wchodzące w zakres prac preparatorkich, jako to: wypychanie ptaków, zwierząt, robienie modeli dywanów, szybie kołnierzy i t. p. ROBOTY SOLIDNA.

11059

4 zł. 95 gr.

Prenumerata mieszana obu bibliotek »ROJ« za kwartał IV. 1927 r.

I. Biblioteka powieściowa.

- 519. Wanda Melcer - Rutkowska - »Naręczony z Angory« (oryg. powieść polska). 520. Laurids Bruun - »Niepocieszona wdowa« (z duńskiego). 521. A. Zarzycka - »Dzikuska« (oryg. powieść polska). 522. Louis Hemon - »Pięściarz Malone« (powieść sportowa z fr.). 523. Chesterton - »Niewinność ojca Browna« (z ang. - dedekt.). 524. Szmielow - »Kelnar« (powieść pisarza sowieckiego, il. z ros.)

II. Biblioteczka hist.-geogr.

- z cyklu szpiegowskiego. 84. Władysław Mergel - »Tajniki szpiegostwa czeskiego«. Z cyklu »Zaludnione niebo«. 85. Stan. Strumph - Wojtkiewicz - »Lindbergh« (życie jego i dzieje walki o Atlantyk). Z cyklu »Ekran i scena«. 86. Hanna Skarbek - »Trująca syrena Andaluzyi« (pamiętniki tancerki Otero). Z cyklu szpiegowskiego. 87. »Szpiegostwo w Polsce«. Z cyklu »Rosja na łąkach«. 88. Dr. J. P. Zajczkowski - »Badmajew i Mikołaj II«. Z cyklu »Wielkie procesy«. 89. Zofia Dromlewiczowa - »Spadek którego nie było«.

T-wo Wyd. »ROJ« s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1. P. K. O. 9880.

MODELARZ - STOLARZ lat 28, złołny, samodzielny, poszukuje stałej pracy. Znam rysunki, roboty mełowe i modelowe. Chętnie przyjmę pracę w odlewni jako modelarz. Zgłoszenia w Adm. »Głosu Tryb.« w Piotrkowie pod »Zenowski 28«. 11958

ZAGINEŁA książeczka różwizyjna H. Szyttenberg pl. Litewski 5, Restauracja II rzędu 11956

Choroby skórne i weneryczne D-r. med. FAJMAN przyjmuje od 12 - 2 i od 4 1/2 - 7. ul. Radzki 67 II piętro

D-r. med. M. GRÜNBERG AKUSZER I GINEKOLOG. Przyjmuje od 10-12 i 4-7. Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55.

Dr. M. BRAMS Sienkiewicza 12. Choroby wewnętrzne i dziecięce. Analizy lekarskie.

Naświetlanie lampą kwarcową. LEKARZ - DENTYSTA 11929 K. LEWKOWICZ Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro. Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.



„LOUVRE”, Piotrków, Kaliska 3. Przyjmuje roboty w zakresie kuźnictwa wchodzące. Robota wykwińska i solidna, wykonanie przez warszawskich kuźnierzy. 11913.

PRZEPISUJE NA MASZYNE Legionów 2.

ZAGINEŁA książeczka wojskowa wraz z kartą mobilizacyjną — wydana przez PKU. Piotrków na nazwisko Stanisława Kowalskiego — zamieszkałego w Piotrkowie — Zielona 3. — dokumenty te niniejszem unieważnia się. 11810.

ZAGUBIONO dokument podróży — za świadczenie demobilizacji wydane przez 26 p. a. p. na imię podchor. Tadeusza Parisa, zam. w Piotrkowie przy ul. Kaliskiej 44. Niniejszem unieważnia się. 11941

SKRADZIONO w Warszawie książeczkę wojskową na nazwisko Feliksa Deraszewskiego zam. w Piotrkowie przy ul. Narutowicza 40, wydaną przez PKU, w Zamościu oraz 5 zł. i metrykę urodzenia — dokumenty te unieważnia się. 11933

SUKA czarna, rasy doberman do sprzedania — wiadomość Jerozolimska 2. 11924

POKÓJ do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem i światłem elektrycznym, wiadomość Jerozolimska 2. 11923

ZGUBIONO kartę wojskową mobilizacyjną wydaną przez PKU Piotrków na nazwisko Abrama Boruszka zam. w Piotrkowie Jerozolimska 39. Niniejszem unieważnia się. 11952

ZAGINEŁA karta powołania wydana przez PKU Piotrków na imię Jana Karpińskiego, rocznik 1901, zam. w wsi Koźniewice gm. Kamiński. Kartę tę unieważnia się. 11938

POTRZEBNI chłopcy do drukarni na praktykę. Wiadomość w adm. »Głosu Trybunalskiego« ul. Legjónów 2. 11879

ŚLŹĄCA z dobrymi świadectwami do eleganckiego domu poszukiwana. Blizsze szczegóły w Adm. »Głosu Tryb.« 11953

ZAGINEŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU Piotrków na imię Stanisława Kałuzińskiego zam. w wsi Szczepanowice gm. Gorzkowice 11954

KRAWCOWA robota wykwińska — cena przystępna. Narutowicza 26. Janina Lord 11955

KUPIE FORAEPAN lub pianino używane, lecz w dobrym stanie. Piśmienne oferty uprasza się składać w administracji »Głosu Tryb.« w Piotrkowie pod »K.W.« 11957

TYLKO 4 ZŁOTE! Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym J. KOGANA Piotrków, ul. Narutowicza 18. Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE 6 sztuk pocztówek retuszowanych całej figury tylko 4 złote 3 fotografie paszportowe 150 gr. Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru — po cenach przystępnych. Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonujemy wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych. NARUTOWICZA 18